

**Wyrok z dnia 21 kwietnia 1995 r.**

**II PRN 3/95**

**Wykluczenie zaszczepienia jako przyczyny śmierci pracownika nie zwalnia sądu od wynikającego z art. 3 § 2 k.p.c. obowiązku wszechstronnego zbadania okoliczności faktycznych sprawy i wyjaśnienia innych okoliczności, które mogły stanowić przyczynę zewnętrzną wypadku przy pracy.**

Przewodniczący SSN: Maria Tyszel, Sędziowie SN: Maria Mańkowska (sprawozdawca), Stefania Szymańska,

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 1995 r. sprawy z powództwa Haliny K. przeciwko Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w R. o sprostowanie protokołu powypadkowego, na skutek rewizji nadzwyczajnej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Komisji Krajowej "Solidarność" w Gdańsku od wyroku Sądu Wojewódzkiego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie z dnia 21 listopada 1994 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i poprzedzający go wyrok Sądu Rejonowego - Sądu Pracy w Puławach z dnia 28 lipca 1994 r. [...] i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu - Sądowi Pracy w Puławach.

### **U z a s a d n i e**

Powódka Halina K. w pozwie przeciwko Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w R. żądała sprostowania protokołu powypadkowego [...] sporządzonego w dniu 5 stycznia 1993 r. i ustalenia, że zgon jej męża Wiesława K. był następstwem wypadku przy pracy. Okoliczności zdarzenia i typowe objawy pośmiertne, zdaniem powódki wskazują, że śmiertelny wypadek jej męża nastąpił z powodu zatrucia czadem.

Strona pozwana nie uznała powództwa twierdząc, że przyczyną zgonu był zawał mięśnia sercowego. Przeprowadzone przez Wojewódzką Stację Sanitarno-

Epidemiologiczną w L. badania wykazały, że sugerowanie śmierci Wiesława K. przez zatrucie czadem jest bezpodstawne.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Puławach z dnia 28 lipca 1994 r. [...] powództwo zostało oddalone. Sąd stwierdził, że dokładna i niewątpliwa przyczyna zgonu Wiesława K. nie może być znana, bowiem nie była przeprowadzona sekcja zwłok. Prokurator nie zarządził jej przeprowadzenia z uwagi na wpisaną w karcie zgonu przyczynę - zawał mięśnia sercowego. Wpisu takiego dokonał lekarz stwierdzający zgon na podstawie objawów poprzedzających zgon i okoliczności wskazanych przez pracującego z Wiesławem K. świadka S. G. Zgon Wiesława K. nastąpił nagle i na stanowisku pracy podczas wykonywania jego normalnych i codziennych czynności wynikających z zakresu obowiązków, bez działania czynnika zewnętrznego. Sąd oparł to przekonanie na opinii biegłej, która opisanego przez świadków wyglądu zmarłego nie łączyła ze skutkiem zatrucia tlenkiem węgla. Biegła dr I. S., lekarz kardiolog, doszła do przekonania, że najbardziej prawdopodobną przyczyną śmierci Wiesława K. była choroba niedokrwienna serca. Biegła B. K., lekarz medycyny pracy uznała, że przed rozpoczęciem pracy Wiesław K. winien być poddany badaniom kwalifikującym go do tej pracy i na stanowisku palacza (pomocnika) nie powinna być zatrudniona osoba z chorobą niedokrwienną serca, chorobą nadciśnieniową. Sąd podzielił tę opinię, uznał jednak, że fakt nieprzeprowadzenia badań specjalistycznych przed rozpoczęciem pracy w kotłowni przez Wiesława K. nie ma znaczenia, ponieważ w czasie badań okresowych nie stwierdzono zaburzeń serca ani nadciśnienia krwi, a także powód z powodu tych chorób nie leczył się w przychodni rejonowej miejsca zamieszkania. Zdaniem Sądu Rejonowego, nie można przyjąć, że warunki pracy przyczyniły się do zgonu Wiesława K. Był to nieszczęśliwy wypadek spowodowany czynnikami wewnętrznymi tkwiącymi w organizmie, a nie przyczynami zewnętrznymi.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 21 listopada 1994 r. [...] oddalił rewizję powódki i podzielił pogląd Sądu I instancji, że śmierć pracownika nastąpiła w toku wykonywania pracy bez wystąpienia przyczyny zewnętrznej, lecz zaistniała na skutek schorzenia samoistnego, i nie może być uznana za wypadek przy pracy.

Wyrok powyższy został zaskarżony przez Niezależny Samorządny Związek

Zawodowy "Solidarność" - Komisję Krajową w drodze rewizji nadzwyczajnej. Rewidujący zarzucił naruszenie prawa i wniósł o uchylenie wyroków obu instancji i ustalenie, że wypadek jakiemu uległ Wiesław K. w dniu 2 stycznia 1993 r. był wypadkiem przy pracy, względnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Zdaniem rewizji nadzwyczajnej fakt, iż w przedmiotowej sprawie nie znana jest rzeczywista przyczyna zgonu poszkodowanego obciąża pozwaną zakład pracy. Z winy pozwanego nie doszło do wykonania sekcji zwłok, bowiem prokurator został powiadomiony przez pracownika Spółdzielni, iż śmierć nastąpiła na skutek zawału serca. Sąd ustalił, że krytycznego dnia Wiesław K. rozpoczął pracę o godzinie 14 i miał pracować do godziny 22. Około godziny 18 powiedział do świadka S. G., że źle się czuje i pójdzie do domu po lekarstwo, jednak do domu nie poszedł i nadal pracował do godziny 20<sup>40</sup>, kiedy to zasnął.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rewizja nadzwyczajna jest zasadna i trafnie powołała się na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r., III Po 15/62 (OSNCP 1963 z. 10 poz. 215), w której Sąd Najwyższy przyjął, że przyczyną sprawczą - zewnętrzną zdarzenia może być każdy czynnik zewnętrzny zdolny wywołać w istniejących warunkach skutki.

W tym znaczeniu przyczyną zewnętrzną, która obok nagłości zdarzenia i związku zdarzenia z pracą jest konieczną przesłanką uznania zdarzenia za wypadek przy pracy (art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych - jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r., Nr 30, poz. 144 ze zm.) może być nie tylko narzędzie pracy, maszyna, siła przyrody, ale także praca i czynność samego poszkodowanego.

W świetle także innych orzeczeń Sądu Najwyższego, taką przyczynę może stanowić nadmierny wysiłek pracownika, za który u człowieka dotkniętego schorzeniem samoistnym może być uważana praca wykonywana jako codzienne zadanie w warunkach normalnych, gdyż nadmierność wysiłku pracownika powinna być oceniana przy uwzględnieniu jego indywidualnych właściwości - aktualnego stanu zdrowia i

sprawności ustroju (por. wyrok SN z dnia 25 stycznia 1977 r., III PRN 46/76 PiZS 1977 nr 1 s. 46, wyrok SN z dnia 10 lutego 1977 r., III PRN 194/76, OSNCP 1977 z. 10 poz. 196, uchwała SN z dnia 13 stycznia 1977 r., III PZP 16/77, PiZS 1978 nr 1 s. 44, wyrok SN z dnia 12 sierpnia 1983 r., II PRN 8/83, PiZS 1984 nr 11 s. 40, wyrok SN z dnia 4 maja 1984 r., II PRN 6/84, Sł.Prac. 1985 nr 1 s. 28, wyrok SN z dnia 25 października 1994 r., II URN 38/94, OSNAPiUS 1995 nr 4(16) poz. 52, wyrok SN z dnia 8 listopada 1994 r., II PRN 7/94, OSNAPiUS 1995 nr 9(21) poz. 108).

Pojęcie przyczyny zewnętrznej jest szeroko ujmowane w orzecznictwie. Nie musi to być wyłączna przyczyna zdarzenia. Tak też w wyroku z dnia 29 listopada 1990 r., II PR 52/90 (PiZS 1991 nr 4 s. 63) Sąd Najwyższy stwierdził, że przy kwalifikacji konkretnej okoliczności, jako przyczyny zewnętrznej w rozumieniu art. 6 ustawy wypadkowej ważne jest, aby stanowiła ona przyczynę sprawczą zdarzenia, natomiast nie musi być przyczyną jedyną.

Sądy obu instancji rozpoznające przedmiotową sprawę nie zbadały wszechstronnie wszystkich istotnych okoliczności, niezbędnych do wyjaśnienia przyczyn śmierci Wiesława K. i prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Zaskarżony wyrok rażąco narusza zatem art. 3 § 2 k.p.c. oraz art. 316 § 1 k.p.c. dopuszczający wydanie wyroku jedynie w sprawie dostatecznie wyjaśnionej do stanowczego rozstrzygnięcia.

Mimo przeprowadzenia przez Sąd Rejonowy dowodu z zeznań świadków oraz z opinii 2 biegłych lekarzy, sprawa nie została należycie wyjaśniona, gdyż Sądy obu instancji nie zwróciły uwagi na istotne okoliczności występujące w rozpoznawanej sprawie.

Strona pozwana przyznała, że nie zostały przeprowadzone badania kwalifikacyjne pracownika przed podjęciem pracy na stanowisku pracownika - palacza. Sąd Rejonowy uznał, że fakt ten nie ma istotnego znaczenia, gdyż Wiesław K. miał dobry wynik badań okresowych, nie leczył się też w poradni rejonowej. Takiemu ustaleniu przeczy informacja w opinii biegłej dr. I. S., że w listopadzie 1991 r. Wiesław K. był leczony szpitalnie z powodu zasklepienia. W karcie zgonu podano też nadciśnienie tętnicze i biegła uznała, że być może istniały dane przemawiające za tym rozpoznaniem, bowiem nadciśnienie tętnicze zwiększa ryzyko wystąpienia choroby wieńcowej, zawału serca, udaru mózgu i pęknięcia tętniaka aorty.

Biegła B. K. - lekarz medycyny pracy stwierdziła z kolei, że do zatrudnienia na stanowisku palacza, na którym pracował Wiesław K. konieczne było przeprowadzenie badania kwalifikującego i na tym stanowisku nie powinna być zatrudniona osoba z chorobą niedokrwienną serca, a także z chorobą nadciśnieniową. Sądy obu instancji nie dokonały również oceny okoliczności, w których doszło krytycznego dnia do śmiertelnego wypadku pracownika. W czasie pracy poczuł się źle, chciał pójść do domu po lekarstwo, ale nie została wyjaśniona przyczyna pozostania Wiesława K. w pracy, aż do momentu załamnięcia.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 1977 r., III PRN 49/77 (Sł. Prac. 1978 nr 4 s. 34) uznano, że dopuszczenie do pracy pracownika dotkniętego schorzeniem samoistnym, które w danym dniu czyniło go niezdolnym do pracy, stanowi przyczynę zewnętrzną, stanowiącą przesłankę uznania zdarzenia za wypadek przy pracy.

Podnieść również trzeba, że wbrew opinii biegłej B. K. [...], która stwierdziła, że nie dokonano pomiarów stężenia tlenku węgla w pomieszczeniu w czasie wykonywania czyszczenia paleniska, Sąd Rejonowy przyjął, iż warunki panujące w kotłowni nie przyczyniły się do zgonu pracownika, jako, że był przeciętnie zdrowym człowiekiem.

Natomiast z zeznań świadka S. G. [...] wynika, że w czasie czyszczenia paleniska, którego dokonuje się bez wygaszania pieca, warunki w kotłowni są najgorsze przy wygarnianiu żużla. Wówczas gaz jest wyczuwalny węchem [...]. Kiedy Wiesław K. upadł na węgiel i miał drgawki, nie wyniesiono go na powietrze, lekarz przyjechał po około 15 minutach i stwierdził zgon. Zeznając przed Sądem Rejonowym lekarz ten powiedział, że gdyby teraz wystawiał kartę zgonu, to wpisałby przyczynę nieznaną, a wyjaśnienie pozostawiłby prokuratorowi. Są bowiem pewne objawy, które mogą świadczyć o zezadzeniu, ale mogła to stwierdzić tylko sekcja zwłok [...]. Biegli wykluczyli zezadzenie, jednocześnie jednak biegła B. K. zeznała, że pracownik nie powinien być dopuszczony do pracy przy czyszczeniu paleniska, jeżeli poczuł się słabo w czasie pracy oraz, że nadmierne zapylenie i temperatura, a także zwiększone stężenie tlenku węgla mogły wpłynąć u osoby chorej na jej zgon [...].

W świetle powyższych dowodów należało zażądać historii choroby

Wiesława K. z leczenia szpitalnego w końcu 1991 r. i uzupełnić opinię biegłego lekarza - kardiologa, czy stan zdrowia Wiesława K. pozwalał na zatrudnienie na stanowisku palacza. Oceny wymagają również okoliczności dopuszczenia pracownika do pracy przy czyszczeniu paleniska po zgłoszeniu przez niego złego stanu zdrowia w czasie pracy oraz sposób udzielenia pierwszej pomocy. Należy rozważyć, czy pozostawienie nieprzytomnego pracownika w pomieszczeniu bardzo zapyłonym i toksycznym mogło mieć wpływ na jego zejście śmiertelne. Wykluczenie śmierci pracownika z powodu zaccadzenia nie zwalniało Sądu z obowiązku, wynikającego z art. 3 § 2 k.p.c., wszechstronnego zbadania okoliczności faktycznych sprawy i wyjaśnienia innych przyczyn, które mogły stanowić przyczynę zewnętrzną wypadku przy pracy. W rozpoznawanej sprawie dowodem na brak przyczyny zewnętrznej nie jest bowiem ani karta zgonu wydana w oparciu o "sugestię", lekarza A. K. [...], ani opinie biegłych powołujące się na stopień prawdopodobieństwa.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok Sądu Wojewódzkiego i poprzedzający go wyrok Sądu Rejonowego i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania. W sprawie brak jest bowiem ustaleń faktycznych co do stanu zdrowia Wiesława K. przed zatrudnieniem go na stanowisku palacza, które mogą podważyć przyjętą przez Sądy obu instancji hipotezę, że pracownik ten był zdrowym człowiekiem. Ma to istotne znaczenie dla dokonania oceny przyczyny śmierci Wiesława K. w świetle art. 6 ust. 1 ustawy wypadkowej i uznania, czy dopuszczenie tego pracownika do pracy w kotłowni przyczyniło się do jego zgonu, co stanowiłoby przyczynę zewnętrzną w rozumieniu tego przepisu.

Z tych względów i stosownie do art. 422 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

=====